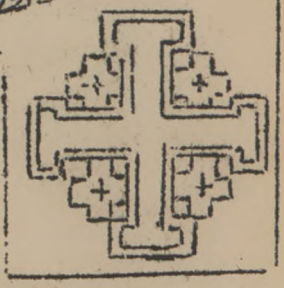




KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO
BRYGADY STRZELCÓW KARPĄKICH



L.p., Sobota 14 wrzesień 1940r.

Nr.19

T E L E G R A M Y.

Interwencja Sowiecka w basenie naddunajskim.

Moskwa, 13.IX.(Reuter). W związku z wczorajszym ostrzeżeniem danym przez Rosję Sowiecką Niemcom, że nie uzna ona żadnych udziałów konferencji wiedeńskiej w sprawie Dunaju, powziętych bez udziału Sowieców, - nadchodzą nowe wiadomości, które rzucają światło na tę sprawę. Okazuje się, że rząd sowiecki nie był zupełnie powiadomiony przez rząd niemiecki o zwołaniu tej konferencji i dowiedział się o niej dopiero z doniesień Niemieckiego Biura Informacyjnego, niemieckiego radia i prasy zagranicznej. Według nadeszłych obecnie informacji ostrzeżenia udzielił ambasadorowi Rzeszy vice komisarz z spraw zagranicznych Wyszynski. Podczas rozmowy oświadczył on m.in. że rząd sowiecki ma nadzieję, że otrzyma od rządu niemieckiego odpowiednie zawiadomienie w związku ze zwołaną w Wiedniu konferencją rzeczoznawców w sprawie międzynarodowych zagadnień dunajskich.

Nowy protest Sowiecki przeciwko Rumunii.

Z wyżej omówionym wystąpieniem Rosji Sowieckiej zbiegł się nowy protest sowiecki przeciwko Rumunii. W komisariacie spraw zagranicznych oświadczone rumuńskiemu posłowi Gafencu, że graniczny patrol sowiecki był znowu ostrzelany przez Rumunów. Incydent ten wydarzyć się miał w ubiegłą środę. Równocześnie przypomniano posłowi rumuńskiemu, że rząd rumuński dotychczas nie odpowiedział na poprzedni protest sowiecki z 29.sierpnia b.r. Zażądano więc od posła Gafencu, ażeby zwrócił uwagę swego rządu, że tego rodzaju wystąpienia są "niedopuszczalne".

Poseł Gafencu przyrzekł wręczyć w ciągu dnia dzisiejszego odpowiedź rumuńską na poprzedni protest rządu sowieckiego. Równocześnie zapowiedział on przeprowadzenie dochodzenia w sprawie nowego incydentu granicznego i ukaranie winnych.

Napreżona sytuacja w Rumunii.

Bukareszt, 13.IX.(Reuter). W Rumunii powstała bardzo napreżona sytuacja. W Bukareszcie wszystkie punkty strategiczne obsadzone zostały posterunkami wojskowymi zaopatrzonymi w karabiny maszynowe. Zarządzenie to wydane zostało przez gen.Antonescu, aby zapobiec wybuchowi rozruchów.

Po południu ogłoszono, że gen.Antonescu postanowił wprowadzić ostre ograniczenia żywnościowe i innych artykułów pierwszej potrzeby. Zarządzenie to motywowane jest chęcią zabezpieczenia Rumunii niezbędnej ilości chleba, mięsa, oliwy i mydła.

Według doniesień radiowych, niemiecka mniejszość narodowa wystąpiła wobec rządu rumuńskiego z szeregiem żądań daleko idącej autonomii. Niemcy domagają się zwolnienia od służby wojskowej w Rumunii, samodzielnego szkolnictwa, zupełnej swobody organizowania się, samodzielnego życia kulturalnego oraz prawa do posiadania własnej organizacji wojskowej na wzór narodowo-socjalistyczny.

Zajścia podczas obsadzania Siedmiogrodu.

Bukareszt, 13. IX. (Reuter). Radio doniosło, że wczoraj w nocy doszło w Cluj do rozruchów w związku z zastrzeleniem członka rumuńskiej partii chłopskiej przez policjanta węgierskiego.

Według dalszych informacji przed opuszczeniem Cluj czołg rumuński zwałił bramę tryumfalną wystawioną na powitanie wojsk węgierskich. Na bramie tej zawieszono portrety Hortyego, Hitlera i Mussoliniego. Żołnierze rumuńscy podarli wszystkie portrety i zniszczyli flagi o barwach węgierskich, włoskich i niemieckich.

Niemcy rozmyślnie bombardują pałac królewski w Londynie.

Londyn, 13. IX. (Reuter). W ciągu piątku Niemcy dokonali trzech nalotów na Londyn. Najwcześniejszy nalot odbył się rano. Było to pierwsze tego rodzaju dzienne bombardowanie od ubiegłej soboty. Przez cały tydzień bowiem samoloty niemieckie podejmowały ataki i loty wywiadowcze wyłącznie nad wieczorem i nocą. Tę zmianę taktyki czynniki miarodajne w Londynie uważają za zapowiedź działań związanych z najazdem na Anglię.

W czasie rannego nalotu jeden z samolotów niemieckich zrzucił 5 bomb na pałac królewski w Londynie. Naoczni świadkowie widzieli jak z chmur wyłonił się dwumotorowy bombowiec, który lotem nurkowym zaatakował Buckingham Palace. Jedna bomba spadła na kaplicę, dwie spadły na podwórze wewnętrzne pałacu, a pozostałe dwie na ulicę zewnątrz gmachu w pobliżu pomnika "Zwycięstwa". Pałac królewski doznał nieznacznych uszkodzeń. Trzy osoby ze służby pałacowej odniosły rany. W czasie ataku król i królowa znajdowali się w schronach mieszczących się wewnątrz pałacu. Kaplica uległa niemal zupełnemu zburzeniu.

Po bombardowaniu gdy nastąpiło odwołanie alarmu para królewska zgodnie z przewidzianym planem dnia, udała się na zwiedzenie zbombardowanych dzielnic Londynu.

Telegramy gratulacyjne do Brytyjskiej Pary Królewskiej.

Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o bombardowaniu przez Niemców pałacu królewskiego, w którym przebywała Brytyjska Para Królewska, rząd brytyjski, premier kanadyjski Mackenzie King oraz Prezydent R.P.R. A. C. K. i E. W. i C. z i premier oraz Wódz Naczelny gen. Sikorski przesłali na ręce króla depesze gratulacyjne z racji uniknięcia przez Parę Królewską grożącego Ich życiu niebezpieczeństwa.

Rozmyślny atak barbarzyńskich lotników niemieckich.

Nieulega żadnej wątpliwości, że atak na pałac królewski dokonany był rozmyślnie. Wszelka przypadkowość jest wykluczona. Tłumaczenia niemieckiego radia, jakoby w pobliżu pałacu znajdować się miały zbiorniki z benzyną, które były rzekomo właściwym celem bombardowania, zupełnie nieodpowiadają prawdzie. W całym otoczeniu Buckingham Palace nie ma żadnych obiektów o jakimkolwiek znaczeniu wojskowym.

Cała prasa angielska i amerykańska nazywa bombardowanie pałacu królewskiego w Londynie "bandytyzmem". Dzienniki zaznaczają przy tym, że Niemcy usiłują zgładzić Króla Anglii mniej więcej w podobny sposób - jak to próbowali dokonać z królem norweskim Haakonem. Jak wiadomo lotnicy niemieccy urządzili za nim po najeździe na Norwęgii formalne polowanie z powietrza.

Niemcy bombardują śródmieście Londynu.

Podczas nalotów piątkowych samoloty niemieckie bombardowały szereg największych budynków w Londynie. Równocześnie specjalny atak zwrócony był na Downing Street, gdzie mieści się siedziba premiera i rządu brytyjskiego. Bomby padły nadto na Picadilly, na Regent Street i na Hyde Park. Są zabici i ranni. Liczba ogólna nie jest dokładnie znana.

Ogólnych danych z piątku narazie brak. Wiadomo, iż podczas jednego z nalotów na Londyn artyleria przeciwlotnicza strąciła jeden samolot niemiecki, a drugi bombowiec spadł na skutek zderzenia się z zaporą balonową. W nocy z czwartku na piątek Anglicy zastosowali pod Londynem niezwykle silną zaporę z ognia artylerii przeciwlotniczej. Według doniesień radiowych w ciągu tej nocy artyleria wystrzelała 500 tysięcy pocisków. Zastosować miano przy tym nową taktykę tworzenia zapór ogniowych, która narazie trzymana jest w tajemnicy. Według informacji uzyskanych przez lotniczego sprawozdawcę Agencji Reutera, taktyka ta pozwala na tworzenie niezwykle skutecznych zapór nocą, niezależnie od pogody i na ścisłe współdziałanie z eskadrami myśliwskimi.

W ciągu nocy ze środy na czwartek liczba ofiar w Londynie wyniosła ogółem 110 zabitych i 260 rannych.

W nocy z czwartku na piątek Niemcy dokonali nalotów na różne okolice Anglii, przy czym w dwóch miastach hr. Lancashire zbombardowali kilka domów. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

Atak samolotów niemieckich na konwój brytyjskich statków handlowych w wschodnich wybrzeży Szkocji, nie pociągnął za sobą żadnych szkód.

Ofenzywa R.A.F. na Niemcy wzrasta.

Londyn, 13. IX. (Reuter). W odpowiedzi na przygotowania niemieckie R.A.F. kontynuuje swą ofensywę lotniczą na Niemcy, która z każdym dniem przybiera coraz większe rozmiary. Komunikat biura prasowego brytyjskiego ministerstwa lotnictwa stwierdza, że w nocy z czwartku na piątek bombowce brytyjskie dokonały czterogodzinnych nalotów na Niemcy których głównym obiektem były porty w Hamburgu i Bremie. Samoloty brytyjskie dotarły do swych celów już około godz. 20-tej, zaczynając od wzniesienia szeregu pożarów. Poza tym atakowane były węzły kolejowe w Essen, Osnabrück, gdzie wybuchły liczne pożary, Hama, Schwert, Kołonia, Etraug nad granicą luxemburską i składy kolejowe w Koblenacji. Stwierdzono przy tym wybuchy pociągów z amunicją i składów. Nadto ataki zwrócone były przeciwko bazie niemieckich łodzi podwodnych w Helgolandzie, bazom wodnopłatów w Nordenay, na Borkum. Pożary z Helgolandu widoczne były z nad granicy holenderskiej. Bombardowane też węzły kolejowe w Belgii, a zwłaszcza w Brukseli i Namur i ponowione ataki na różne obiekty wzdłuż całej linii wybrzeża nad kanałem La Manche i Atlantykiem. Według doniesień radiowych po ośm. zeżeniu ludności francuskiej w Bordeaux, lotnicy angielscy zniszczyli cztery wielkie zbiorniki z ropą. Okoliczni mieszkańcy zdołali na czas opuścić swe siedziby. W porcie Hawr bomby zniszczyły niemiecki statek cysterne i uszkodziły statek transportowy z ładunkiem.

Przygotowania niemieckie do inwazji na Anglię.

Jerozolima, 13. IX. (Reuter). Według doniesień radiowych naczelny dowódca wojsk niemieckich gen. Brauchitsch i marszałek Goering przebywają obecnie na terenach Północnej Francji. Z tamtąd kierują oni przygotowaniami do dokonania inwazji na Anglię.

Londyn, 13. IX. (Reuter). Eskadra francuskich okrętów wojennych składająca się z trzech krążowników i trzech kontrtorpedowców płynie w kierunku na Gibraltár ze wschodu na zachód. Jak zaznacza komunikat radiowy, cel podróży eskadry nie jest znany.

Londyn, 14. IX. (Reuter). Radio donosi, że wojska angielskie wyparły Włochów z Wałga Gariz (Sudan) zadając im ciężkie straty. Po obu stronach są zabici i ranni. Poza tym silne patrole brytyjskie dokonały ataków przeciwko posterunkom włoskim wzdłuż granicy Sudanu na przestrzeni 360 kilometrów.

Prasa amerykańska podaje, że główny port wojenny w Libii Tobruk jest niemal całkowicie zburzony i niezdalny do użytku. Baseny zawalone są wrakami zniszczonych statków włoskich na skutek bombardowań R.A.F-u. Włoskie okręty wojenne opuściły port.

Niemcy grabią Francję pomocą zdrajców.

Londyn, 13. IX. Niezależne radio francuskie donosi, że Niemcy przystąpili do grabienia francuskiego dorobku gospodarczego. Zawładnęli oni już wielkimi zakładami ciężkiego przemysłu. Poza tym niemiecka firma budowy samochodów Opperl objęła kontrolę nad francuskimi zakładami Citroena. Jeden z wyższych urzędników banku Rzeszy został kierownikiem Banque des Paris et de Pays Bas i czyni jednocześnie wszelkie starania aby przejąć dla rządu niemieckiego wszystkie akcje posiadane dotychczas przez Francję w wielkich przedsiębiorstwach naftowych.

Rola zdrajców z ciężkiego przemysłu.

Niemcom w ich grabieży pomagają różni przedstawiciele ciężkiego przemysłu we Francji. Tak więc de Wendel i Salinier zawarli ostatnio układ z przedstawicielami przemysłu niemieckiego Runschnigem i Buchnerem oraz przedstawicielem Goeringa dotyczący objęcia przez Niemców kontroli nad ciężkim przemysłem we Francji. Układ ten narazie jest tylko częściowo urzeczywistniony i wejść ma całkowicie w życie z chwilą zakończenia wojny. Przy zawieraniu go pośredniczyły były premier francuski Flandin. Na mocy tego układu szereg zakładów w Longwy i Lillę w Północnej Francji poddane zostają kontroli wielkiego niemieckiego koncernu stalowego pod nazwą "Stahlverein". Akcje firmy Wendel, posiadającej udziały w kopalniach żelaza i zakładach metalurgicznych przejdą w ręce niemieckie. W ten sposób Niemcy będą mogli bądź zagarnąć te przedsiębiorstwa, bądź zlikwidować całe działy francuskiego ciężkiego przemysłu. Ekwiwalentem o wątpliwej wartości, który Niemcy chcą dać firmie francuskiej, będą udziały w zakładach "Stahlverein" i "Goeringwerke". Przemysłowiec de Wendel, który zgodził się na te transakcje otrzymać ma akcje niemieckiego przemysłu lotniczego na sumę 50 milionów marek, czyli jednego miliarda franków.

Przy pomocy tego rodzaju transakcji - zaznacza komunikat niezależnego radia francuskiego - przemysł francuski zostaje całkowicie uzależniony od Niemców, a liczne rzesze robotników francuskich zdane będą na bezrobocie. Ekwiwalenty udzielane przez Niemców stanowią "Judaszowe srebrniki", za które zdrajcy Francji oddają jej bogactwa gospodarcze na łup najeźdźcy.

Ciężka sytuacja gospodarcza we Francji.

"New York Times" donosi, że Francja przeżywa na terenach niezajętych przez Niemców niezwykle ciężką sytuację gospodarczą. Francuski handel zagraniczny został całkowicie wstrzymany z powodu blokady. Natomiast handel wewnętrzny spadł o około 75% z powodu utrudnień czynionych przez Niemców w obrotach między strefą zajętą i niezajętą Francji.

Kryzys francuskiego imperium kolonialnego.

Londyn, 12. IX. (Reuter). Z różnych stron francuskiego imperium kolonialnego nadchodzą informacje o wrogim ustosunkowywaniu się do rządu w Vichy. Równocześnie wzrasta ruch na rzecz przyłączenia się do gen. de Gaulle. Prasa donosi, że do Tangeru nadchodzą wiadomości z Marokka mówiące o dużym poruszeniu jakie panuje w garnizonach francuskich, gdzie wielu oficerów otwarcie popiera gen. de Gaulle. Wzrastające naprężenie w Marokku przypisuje się podziałowi przez rząd Petaina francuskiej Afryki Północnej na trzy oddzielne strefy wojskowe. W Zarządzeniu tym upatrują pierwszy krok w kierunku oddania Tunisu Włochom. Duże wrażenie poza tym zrobiło odebranie się francuskiej Afryki Równikowej. W Tunisie wielkie poruszenie panuje wśród 100 tysięcznej rzeszy francuskich kupców, urzędników i rolników, których sytuacja znacznie by się pogorszyła w razie oddania tej kolonii Włochom. Poza tym żyje tam 80 tysięcy Włochów, którzy przeważnie są przeciwnikami faszyzmu. Armia, w której przeważają tubylcy jest wyraźnie usposobiona przeciwko Włochom.

Z Marokka ostatnio nadchodzą wiadomości o licznych aresztowaniach wśród zwolenników gen. de Gaulle. Wśród aresztowanych znajdują się nawet wyżsi oficerowie.

Nastroje w koloniach francuskich.

Londyn, 13.IX. (Reuter). Według doniesień radiowych włoska komisja rozbrojeniowa, która przybyła do Dżibutti, została przyjęta przez ludność francuską i tubylczą gwizdaniem i kocią muzyką. Kupcy francuscy odmówili sprzedaży artykułów żywnościowych Włochom.

Depesze Trinidad podają, że 90% ludności Martyniki (Antylli Francuskie) wypowiada się za kontynuowaniem walki przez kolonie francuskie u boku W. Brytanii. Nastroje proangielskie tłumione są tam dotychczas przez koła właścicieli ziemskich, urzędników i wojskowych, w których rękach znajduje się władza. W Guadelupie i na Martynice odbyć się ma jednak wkrótce plebiscyt, który zdecyduje, na czyją stronę opowiedzą się te kolonie francuskie.

Indochiny uniezależniają się od rządu w Vichy.

Według ostatnich doniesień zawieszenie rozmów przez gubernatora Indochin Admirała de Coux z przedstawicielami Japonii nastąpić miało wbrew poleceniom rządu francuskiego w Vichy przyznania Japończykom zasadniczych ustępstw. Krok gubernatora interpretowany jest jako otwarty bunt. Admirał de Coux miał przytym sprzeciwić się spełnieniu żądań japońskich w granicach wyznaczonych mu przez rząd Petaina po zebraniu się parlamentu indochińskiego w Saigon. Parlament ten wypowiedział się stanowczo przeciwko wszelkiej ugodzie z Japonią.

Fakt, że Admirał de Coux nie zgłosił akcesu Indochin do ruchu gen. de Gaulle, tłumaczony jest jego ewentualną chęcią niewciągnięcia W. Brytanii w otwarty konflikt z Japonią.

Dobrze poinformowane koła w Londynie stwierdzają, że doniesienia o wkroczeniu Japończyków do Indochin nie zasługują na wiarę, zwłaszcza, że były rozpowszechniane przez Niemców, którzy prawdopodobnie są autorami tej wiadomości. Wiadomo zaś z wszelką pewnością, że ze źródeł niemieckich pochodziły wiadomości o rzekomym układzie francusko-japońskim zezwalającym na lądowanie wojsk japońskich w Indochinach.

Obrona niezależnych kolonii francuskich.

Komunikat Kwatery Głównej gen. de Gaulle podaje, że W. Brytania zniosła blokadę w stosunku do tych wszystkich kolonii francuskich, które przyłączyły się do ruchu "Niezależnych Francuzów".

Równocześnie ogłoszony został komunikat, że wszystkie kolonie francuskie, które przyłączają się do gen. de Gaulle będą skutecznie broniłymi siłami Niezależnych Wojsk Francuskich przy pomocy W. Brytanii.

Japonia pragnie poprawy stosunków z Rosją Sowiecką.

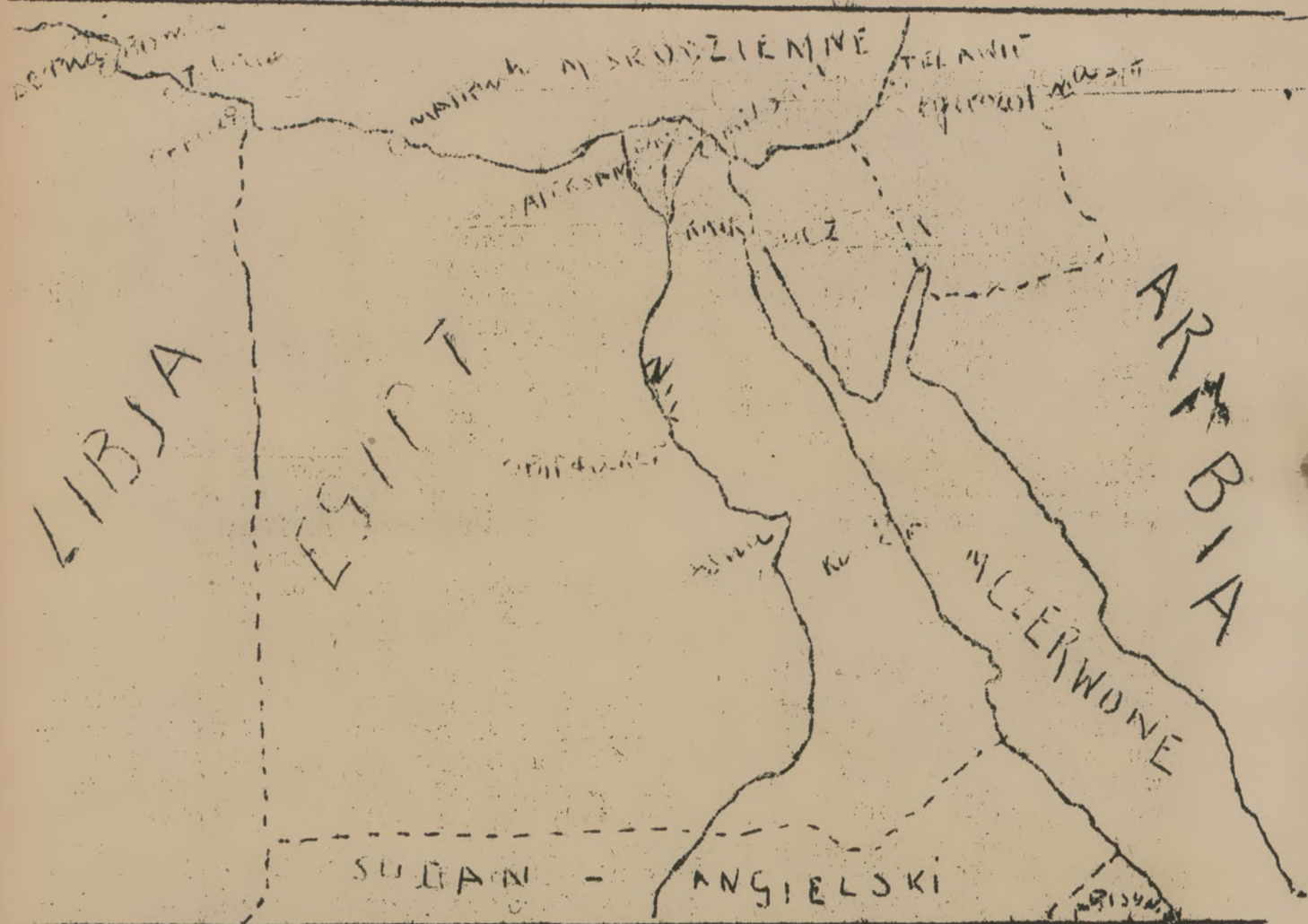
Londyn, 13.IX. (Reuter). Japoński dziennik "Niczii Niczi" wypowiada się na rzecz jaknajrychlejszej poprawy stosunków pomiędzy Japonią i Rosją Sowiecką. Bez tego nie może być mowy o zaprowadzeniu nowego porządku w południowo-zachodniej Azji. Krok ten zaznacza dalej dziennik nabiera tym większego znaczenia, że obecnie Rosja Sowiecka prowadzi już z Stanami Zjednoczonymi A.P. rozmowy w sprawie porozumienia obronnego. Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek z Waszyngtonu U.S.A. rozciągnąć ma na Japonię ustawę o zakazie wywozu materiału wojennego.

Kontrcla niemiecka nad niezajętą Francją.

Londyn, 14.IX. (Reuter). Według doniesień radiowych komunikacja lotnicza pomiędzy Francją i koloniami francuskimi w Afryce, została przywrócona. Personal latający, techniczny oraz pracownicy linii - składa się w połowie z Francuzów i w połowie z Niemców.

Zarówno w magistracie w Marsylii, jak i zarządach miejskich innych miast Francji nieokupowanej, urzędują Niemcy w charakterze nadzorców.

W Paryżu ponownie została uruchomiona centrala Agencji Hawasa, która działać będzie pod ścisłą kontrolą niemiecką.



M a p k a E g i p t u.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .Prasa amerykańska o inwazji na Anglię.

Londyn, 14. IX. (Reuter). Według doniesień radiowych dzienniki amerykańskie przewidują, że inwazja niemiecka na Anglię rozpocznie się w poniedziałek 16 września b.r.

Słynny amerykański dziennikarz Knickerbocker sądzi, że atak niemiecki przeciwko Anglii skieruje się na Dover. Kanał La Manche w tym miejscu ma 40 kilometrów szerokości. Do przewiezienia oddziałów Niemcy zgromadzili wiele barek, które mogą poruszać się z szybkością około 15 kilometrów na godzinę. Knickerbocker przewiduje, że atak odbędzie się pod osłoną ognia niemieckiej artylerii dalekonośnej, ustawionej nad brzegami kanału Ka Manche pod Cap Gris Nez.

Poza tym z Ankarą donoszą, że Niemcy skoncentrowali od jeden do dwu tysięcy łodzi motorowych. Każda z nich będzie mogła pomieścić 70 żołnierzy. Łodzie te posiadają znaczną szybkość.

Londyn, 14. IX. (Reuter) "Hamburger Fremdenblatt" omawiając ataki na Londyn stwierdza, że Niemcy chcą przez ciągłe bombardowanie sparaliżować życie w Londynie i zmusić miliony londyńczyków do ewakuacji. Tym samym więc chcą spowodować tego samego rodzaju trudności dla wojska, jakie powstały w Polsce i we Francji.

Lwów, 14. IX. Radio lwowskie doniosło, że 85-ta rocznica zgonu Adama Mickiewicza będzie obchodzona bardzo uroczystie. We Lwowie powstał komitet, który zajmie się przygotowaniem obchodu. Na czele komitetu stać ma jeden z profesorów wyższej uczelni lwowskiej. W ten sposób władze sowieckie chcą stworzyć pozory swobodnego życia kulturalnego Polaków na zagrabionych ziemiach polskich.